

Protokół nr XXVII/21
z sesji Rady Miejskiej w Świdnicy
odbytej w dniu 26.03.2021 r.
z wykorzystaniem środków porozumiewania
się na odległość
(zdalny tryb obradowania)

Tematy sesji:

- Informacja nt. „Zimowego utrzymania dróg. Raport na dzień 22.03. 2021 r.”

Godzina rozpoczęcia obrad – 10.00

Godzina zakończenia obrad – 14.30

W sesji uczestniczyli:

1. Radni Rady Miejskiej w Świdnicy - (zgodnie z listą obecności, zał. nr 1):

Wiceprzewodniczący Rady- Lech Bokszczanin, Józef Cygan, Przewodniczący Rady- Jan Dzięcielski, Wiceprzewodniczący Rady- Rafał Fasuga, Wiceprzewodnicząca Rady- Joanna Gadzińska, Krzysztof Grudziński, Jan Jaškowiak, Tomasz Kempa, Mariusz Kuc, Krzysztof Lewandowski, Ryszard Makowski, Danuta Morańska, Luiza Nowaczyńska, Andrzej Ora, Marcin Paluszek, Lesław Podgórski, Magdalena Rumiancew-Wróblewska, Zofia Skowrońska-Wiśniewska, Aldona Struzik, Marcin Wach, Władysław Wołosz, Wiesław Żurek.

2. Prezydent Miasta Świdnicy- Beata Moskal-Słaniewska

3. Zastępca Prezydenta Miasta- Jerzy Żądło

4. Zastępca Prezydenta Miasta- Szymon Chojnowski

5. Sekretarz Miasta- Maciej Rataj

6. Skarbnik Miasta- Kacper Siwek

7. Radca Prawny - Jakub Rybarczyk

8. Zaproszeni Goście:

○ **Dyrektorzy Wydziałów Urzędu Miejskiego:**

- Maciej Gleba - Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej

- Alicja Masny - Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej

○ **Dyrektorzy miejskich jednostek organizacyjnych oraz spółek z udziałem gminy:**

- Marek Suwalski- Dyrektor Miejskiego Zarządu Nieruchomości

○ **Goście:**

- Anna Kwas – przedstawicielka rodziców dzieci ze Szkoły Specjalnej

- Adrianna Kaszuba – Kierownik Schroniska dla Zwierząt, Fundacja „Mam Pomysł”

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie XXVII sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad XXVII sesji Rady Miejskiej.
3. Przyjęcie protokołu z XXVI sesji Rady Miejskiej.
4. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie - (zał. nr 1, proj. XXVII/: 1-7).
5. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 05.03.2021 r.
6. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji.
7. Oświadczenia i sprawy organizacyjne.
8. Zakończenie XXVII sesji Rady Miejskiej w Świdnicy.

Ad 1. Otwarcie XXVII sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski powitał Radnych oraz przybyłych Gości, dokonał otwarcia XXVII sesji Rady Miejskiej w Świdnicy w dniu 26.03.2021 r., a następnie stwierdził quorum (22 radnych) i poinformował o prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski – od ostatniej sesji zmarło wiele osób, w tym zapewne wiele zasłużonych, ale chcielibyśmy dwie osoby szczególnie wyróżnić. Zmarł Pan Roman Trzeciński oraz Pan Albert Gaszyński. O przedstawienie sylwetki Śp. Romana Trzecińskiego poprosił Wiceprzewodniczącą Rady Joannę Gadzińską.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Gadzińska – „Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Koledzy i Koleżanki Radni,

W dniu 24 marca 2021 roku odszedł do wieczności Śp. Roman Trzeciński. Myślę, że wielu z Was doskonale kojarzy Jego osobę, od wielu lat związaną z naszym miastem. Przez dziesięciolecia osładzał nasze życie swoimi wyrobami cukierniczymi, a szarość codzienności rozświetlał swoim uśmiechem, pogodą ducha i optymizmem. Był uosobieniem pracowitości, uczciwości i wiary. Niezwykle ciekawy świata, energiczny, bardzo dowcipny, wesoły, zawsze był blisko swojej rodziny.

Do Świdnicy przyjechał w 1956 roku mając niespełna 16 lat. Przyjechał do tego pięknego, polonickiego miasta z małej wioski pod Lublinem. Pokochał swoją pracę, mimo iż wymagała ona olbrzymiego poświęcenia, wysiłku, a także meandrowania w trudnych czasach komunizmu. Wychował setki adeptów cukiernictwa. Służył środowisku rzemieślniczemu, a przede wszystkim swojej ukochanej rodzinie. Myślę, że jak dziś patrzymy na Łukową i widzimy Jego synów i zięcia pracujących razem to widzimy, że to miejsce nie

wydało by takich owoców gdyby nie miłość jaką przekazali im rodzice. Wartości jakie im wpoili pozwoliło stworzyć to tak lubiane, już nie jedno, miejsce.

Przez długi czas życia uciekał przed samotnością. Gdy był dzieckiem zapalenie płuc zabrało mu brata bliźniaka, rok później stracił ojca. Samotny, z biednej rodziny trafił na służbę do obcych gospodarzy mając zaledwie 6 lat. W wieku 16 lat musiał już podjąć trudy dorosłego życia. Spełnienie odnalazł w rodzinie. Niejednokrotnie samotność, szczególnie przez pierwsze lata, doskwierała Mu z pracy. Niestety koniec Jego życia znów dopadło to fatum. Najpierw stracił żonę- Panią Irenę Trzciniąską, a potem walczył z samotnością w ponurej rzeczywistości choroby, która wymagała izolacji szpitalnej. Mimo, że nieprzytomny walczył tak długo by w końcu mogli pożegnać go ukochana córka i synowie. Ich pierwsza wizyta była zarazem ostatnim pożegnaniem. Pokój Jego Duszy.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – „zmarł nasz kolega, przyjaciel, radny- Albert Gaszyński. Był radnym Rady Miejskiej trzech kadencji. W latach 1990-1994 pełnił funkcje Wiceprzewodniczącego Rady. Jako radny VII kadencji w latach 2014-2018 był członkiem Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa, następnie Pan Albert Gaszyński został nestorem obecnej Rady VIII kadencji. Jako najstarszy i najbardziej doświadczony członek Rady pracował w trzech komisjach: Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Współpracy Międzynarodowej oraz Komisji Rewizyjnej, a jego bogate wieloletnie doświadczenie i wiedza przekładało się niewątpliwie na zasługi dla miasta Świdnicy.

Oddajmy cześć Ich pamięci minutą ciszy.”

Radni minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego Śp. Romana Trzcinińskiego oraz Śp. Alberta Gaszyńskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski - o głos w ważnej społecznej sprawie poprosili rodzice ze Szkoły Specjalnej. Poinformował, że w ich imieniu głos zabierze Pani Anna Kwas.

Pani Anna Kwas - podziękowała za udzielenie głosu i przedstawiła stanowisko rodziców dzieci ze Szkoły Specjalnej:

„Szanowni Państwo,

My, rodzice dzieci niepełnosprawnych w Świdnicy, Wałbrzychu, Świebodzicach wyrażamy głębokie zaniepokojenie sytuacją przyszłości edukacji dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami w Polsce. W związku z przedstawieniem w dniu 31 października 2020 roku dokumentu „Edukacja dla wszystkich. Ramy rozwiązań legislacyjno-organizacyjnych na rzecz kształcenia włączającego dla wszystkich rozwiązań osób uczących się” podjęte przez Ministerstwo Edukacji, prace nad wdrażaniem nowego programu edukacyjnego budzą w nas wiele skrajnych emocji oraz rodzą szereg pytań na które nie znajdujemy odpowiedzi w zaprezentowanym przez resort stanowisku.

Słuszne jest postulowanie idei, aby każde dziecko miało zagwarantowaną pomoc w tym pedagogiczną, psychologiczną dostosowaną do jego potrzeb. Jako rodzice dzieci i młodzieży oraz dorosłych osób niepełnosprawnych jak nikt inny zdajemy sobie sprawę jak ważna jest odpowiednia i kompleksowa pomoc od samego początku postawienia diagnozy. Od lat walczymy, aby nasze dzieci miały godne warunki do nauki, terapii, rehabilitacji i życia w społeczeństwie na równi z pełnosprawnymi osobami. Nikomu bardziej nie zależy, aby włączyć niepełnosprawnych w świat osób bez dysfunkcji. Jesteśmy jednocześnie świadomi różnic wynikających z niepełnosprawności, których nie da się zniwelować przez leczenie czy jakąkolwiek terapię.

Prawo do edukacji jest jednym z podstawowych praw przynależnych każdemu dziecku na świecie niezależnie pod pochodzenia, koloru skóry, religii, płci czy statusu społecznego. Postulat ten znajduje swój wyraz w art. 70 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483), który gwarantuje każdemu prawo do nauki. Uzupełnienie tego prawa znajdujemy w ustawie z 14 grudnia 2016 roku Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 poz. 59 z późn. zm.), który stanowi, w art. 1, że system oświaty zapewnia w szczególności realizację prawa każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej do kształcenia się i prawa dzieci do wychowania, opieki odpowiedniej do wieku i osiągniętego rozwoju, dostosowania treści, metod i organizacji metod nauczania do możliwości uczniów, a także możliwości korzystania z opieki psychologicznej i specjalnych form pracy dydaktycznej. Przewiduje także możliwość pobierania nauki we wszystkich typach szkół przez dzieci i młodzież niepełnosprawną zgodnie z indywidualnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi oraz predyspozycjami. Kolejne artykuły wskazują, że niepełnosprawne dzieci i młodzież mają możliwość kształcenia się w ogólnodostępnych i integracyjnych szkołach oraz klasach specjalnych, a wybór odpowiedniej formy kształcenia i wychowania należy do rodziców lub opiekunów dziecka.

Przedstawiany przez rząd model edukacji włączającej ma wprowadzić duże zmiany w edukacji przedszkolnej, szkolnej, funkcjonowaniu poradni psychologiczno-pedagogicznych, instytucji w zakresie opieki socjalnej oraz kształcenia i wsparcia zawodowego. Zgodnie z projektem zmian przedstawionych przez Ministerstwo Edukacji w Polsce ma obowiązywać model edukacji dla wszystkich, który ukierunkowany jest na wspieranie optymalnego rozwoju każdej osoby uczącej się, dzieci, uczniów, osób dorosłych oraz udzielanie pomocy podmiotom zaangażowanym w ten proces: rodzicom, nauczycielom, specjalistom. Zakłada aktywny udział i uczestnictwo każdej osoby uczącej się w procesie nauczania uczenia się poprzez zwiększenie jego dostępności i stworzenia warunków umożliwiających postępy w indywidualnym rozwoju i osiągnięciu zakładanych efektów kształcenia. Zaproponowane rozwiązania mają stanowić kompleksowe podejście do funkcjonowania całego systemu edukacji na jego różnych poziomach: od przedszkola, szkoły, po szczebel centralny, od wczesnego dzieciństwa po wejście absolwenta na rynek pracy lub podjęcie studiów wyższych oraz kształcenie ustawiczne dorosłych.

W naszej ocenie założenia edukacji włączającej się są słuszne, jednak w praktyce ich realizacja będzie bardzo utrudniona. Z praktyki bowiem wynika, że w sytuacji gdy dziecko otrzymuje orzeczenie o niepełnosprawności, a następnie orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, a jego poziom funkcjonowania fizycznego, umysłowego, społecznego na to pozwala staje się uczniem placówki ogólnodostępnej bądź integracyjnej. Placówki specjalistyczne jakimi są przedszkola i szkoły specjalne są przeznaczone dla uczniów z orzeczeniem niepełnosprawności, którzy nie są w stanie sprostać wymogom edukacyjnym w placówce tradycyjnej. Uczniów znajdujących się w placówkach specjalnych jest ok. 30 % spośród wszystkich, którzy mają orzeczoną niepełnosprawność. W tej grupie znajdują się dzieci i młodzież z głębszą niepełnosprawnością, w tym niepełnosprawnością intelektualną i niepełnosprawnościami sprzężonymi.

W związku z planami powołania nowej instytucji, tj. Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą, która ma powstać w powiecie, w wyniku m.in. przekształcania placówek specjalnych rodzi się pytanie o to co będzie się działo z uczniami z takich placówek. Nie jest wskazane na podstawie jakiego kryterium będzie dokonywana selekcja, która placówka zostanie, a która zostanie przekształcona w Specjalistyczne Centrum Wspierające Edukację. Włączanie osób niepełnosprawnych o znacznym stopniu niepełnosprawności do placówek masowych jest zupełnym nieporozumieniem. Jak uczniowie kilkusobowych klas specjalnych mają poradzić sobie w zwykłej klasie gdzie ilość bodźców wzrokowych, słuchowych, węchowych jest nie do pokonania. Jak nauczyciel mający tak zróżnicowaną pod względem funkcjonowania klasę ma jednocześnie indywidualnie podchodzić do każdego ucznia. Nauczyciele ze szkół, przedszkoli masowych czy integracyjnych nie mają specjalistycznej wiedzy, ani narzędzi, aby pracować z niepełnosprawnym uczniem. Pomoc w postaci nowego stanowiska asystenta ucznia, którego

kwalifikacje nie zostały określone stanowi kroplę w morzu potrzeb klasy, która realizowałaby model edukacji włączającej. Placówka specjalna jest miejscem gdzie dziecko niepełnosprawne może rozwijać się w miarę swoich możliwości, jest w kręgu osób, które mają podobne problemy, nie czuje się odmienne, odrzucone z powodu swojej odmienności czy choroby. W szkole masowej nie jest możliwe, aby osoba z dysfunkcją uzyskała w pełni akceptację środowiska rówieśniczego. Przebywanie w jednym miejscu tak różnych osób rodzi pytania o bezpieczeństwo w przestrzeni szkolnej. W jaki sposób zapobiegać aktom przemocy fizycznej czy psychicznej bądź jak przeciwdziałać dyskryminacji. Nasz sprzeciw budzi także pomysł ujednoczenia podstawy programowej, aby była jednakowa dla wszystkich, w tym dla uczniów z dysfunkcją intelektualną. Nie możliwe jest opanowanie podstawy programowej przez wszystkich uczniów w jednakowy sposób. Nie można zrównać poziomu przyswajania wiedzy ucznia w normie intelektualnej, z tym które ma upośledzenie umysłowe.

Kontrowersje budzi również skrócenie z 2 lat do 1 roku możliwości odroczenia ucznia z uwagi na nieopanowanie podstawy programowej. Nie jest także precyzyjnie określone jak będzie wyglądał system orzecznictwa naszych dzieci, w szczególności osób z autyzmem i zespołem aspergera. Idea włączenia uczniów niepełnosprawnych w życie ich pełnosprawnych rówieśników ma już miejsce. Placówki specjalne współpracują z placówkami masowymi czy integracyjnymi poprzez wzajemne organizowanie tematycznych imprez, czy to o charakterze sportowym, czy kulturalnych poprzez występy teatrów, grup artystycznych, pikniki albo konkursy.

Kolejnym ważnym aspektem jest uświadomienie, że szkoły masowe nie są w stanie przyjąć uczniów niepełnosprawnych z uwagi na konieczność poniesienia ogromnych nakładów finansowych związanych z adaptacją pomieszczeń i budynków dla potrzeb uczniów ze specjalnymi potrzebami. Przystosowanie klas i całej szkolnej infrastruktury do potrzeb uczniów poruszających się na wózkach inwalidzkich, to są podjazdy, windy, poręcze w łazienkach, odpowiednie odstępy między ławkami, uczniów słabo widzących lub niewidzących dotykowego oznakowania drzwi i pomieszczeń, wyznaczanie ścieżek komunikacyjnych czy mających problemy ze słuchem spoczywało by na budżecie jednostek samorządu terytorialnego, które to nie są w stanie udźwignąć tak ogromnego obciążenia w tak krótkim czasie.

Jako rodzice dzieci i młodzieży objętych kształceniem specjalnym jesteśmy głęboko zainteresowani podjęciem rozmów mających na celu usprawnienie działających już rozwiązań. Jesteśmy otwarci w kwestii stopniowego i racjonalnego wprowadzania zmian. Mimo zapewnienia ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej nie mamy żadnych prawnych gwarancji, że placówki specjalne, tj. przedszkola, szkoły będą nadal funkcjonować w takim zakresie, jak funkcjonują obecnie. Mamy nadzieję, że Ministerstwo weźmie pod uwagę nasze obawy związane z planowanymi zmianami i wstrzyma swoje działania do czasu uzgodnienia wspólnego stanowiska”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – podziękował za przybliżenie problemu. Powiedział, że życzy, aby odbyły się w tym temacie szerokie konsultacje społeczne, wsłuchujące się w głos rodziców dzieci już tak bardzo doświadczonych przez życie, by wypracowany został program, który będzie dostosowany do potrzeb dzieci.

Pani Anna Kwas – jeszcze raz podziękowała za udzielenie głosu i wysłuchanie stanowiska rodziców dzieci ze Szkoły Specjalnej.

Ad 2. Przedstawienie porządku obrad XXVII sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski - przedstawił porządek obrad XXVII sesji Rady Miejskiej (zał. nr 2). Poinformował, że wpłynęła *autopoprawka do projektu uchwały nr XXVII/6 w sprawie zmiany budżetu*. Zaproponował o włączenie do porządku obrad, o co wnioskował na ostatniej sesji rady Krzysztof Lewandowski, informacji nt. „*Zimowego utrzymania dróg. Raport na dzień 22.03. 2021 r.*” Powiedział, że punkt ten byłby omawiany przed sprawozdaniem Pani Prezydent.

Radni nie wnieśli sprzeciwu co do proponowanych zmian do porządku obrad.

Prezydent Miasta Beata Moskał-Słaniewska – poprosiła o uwzględnienie zaproponowanej autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu. Wyjaśniła, że wynika to z tego, że tuż przed sesją otrzymaliśmy informację o przyznaniu środków na program „Wspieraj seniora”, a także interpretację dotyczącą kwalifikacji środków przeciwdziałania COVID w inny sposób niż było to wcześniej. Stąd takie nieduże zmiany, ale istotne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski poddał pod głosowanie porządek obrad XXVII sesji Rady Miejskiej z wprowadzonymi zmianami:

w głosowaniu: za - 21, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 3)

porządek obrad wraz ze zmianami został przyjęty.

Ad 3. Przyjęcie protokołu z XXVI sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski przypomniał radnym, że protokół z XXVI sesji był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej i w związku z brakiem uwag wniósł o jego przyjęcie:

w głosowaniu:

za - 21, przeciw – 0, wstrzymało się - 0,
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 4)

protokół z XXVI sesji Rady Miejskiej został przyjęty

Ad 4. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie

Ad 4.1.

Projekt uchwały nr XXVII/1 w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miasto Świdnica w 2021 r.” przedstawił Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba- (zał. nr 5).

Pani Adrianna Kaszuba – Kierownik Schroniska dla Zwierząt, Fundacja „Mam Pomysł” – podziękowała za zaproszenie i możliwość uczestnictwa w sesji Rady Miejskiej odbywającej się w sposób zdalny. W imieniu swoim oraz wszystkich współpracowników powiedziała, że bardzo ceni sobie współpracę z Urzędem Miejskim i wszystkimi służbami działającymi na terenie miasta. Gdyby nie ta „karta” i kredyt zaufania nie byłoby ich w tej postaci w jakiej się znajdują. Sam program ustawowy obowiązek wyczerpuje. Powiedziała, że chciałaby zwrócić uwagę, że świdnickie schronisko stało się miejscem nie tylko wypełniania ustawowego obowiązku polegającego na odławianiu, transporcie bezdomnych zwierząt do schroniska, przekazywania ich do adopcji, sprawowania nad nimi całodobowej opieki na ul. Pogodnej, ale to też działania wielowątkowe i obejmują też inne kwestie. Obok tematu bezdomnych psów i kotów zajmują się również interwencjami z udziałem zwierząt dzikich współpracując w tym zakresie ściśle ze Strażą Miejską, ale także lokalną społecznością.

Najlepszym dowodem skuteczności działania schroniska jest fakt, że w zeszłym roku przejęto rekordowo niską liczbę zwierząt z terenu miasta Świdnica. Było tych zwierzątek 142, podczas gdy w roku 2019- było ich 247. Wpływają na to: założenia programu i ta wielowątkowość. Wszystkie zwierzęta przyjmowane do schroniska są znakowane mikroczipami i rejestrowane w międzynarodowej bazie. Ze Strażą Miejską dążą do ustalenia opiekuna tego zwierzęcia, ale także podejmowanych jest wiele zadań edukujących lokalną społeczność. Powiedziała, że mogą poszczycić się ponad setką wolontariuszy współpracujących z nimi. Pomimo pandemii i sytuacji związanej z koronawirusem ich wolontariusze nie odpuścili. Od zeszłego roku posiadają stałą współpracę z behawiorystą. Co miesiąc odbywają się konsultacje dla osób, które ze schroniska adoptowały zwierzę. Dążą też do tego, aby takim wsparciem objąć również koty. Mają już osobę, która mogłaby się tym zająć i wesprzeć ich w ten sposób. Jest to działanie polegające na opiece nad bezdomnymi zwierzętami, tymi znalezionymi, złapanymi na ulicy bądź zabezpieczonymi na prośbę policji w toku postępowań. To są również zdarzenia ze zwierzętami dzikimi i tu odbywa się współpraca z lekarzem weterynarii w formie całodobowego pogotowia na terenie miasta. To jest też promocja wolontariatu, organizacja różnych zbiórek, inicjatyw, a także wsparcie i promocja adopcji dzięki czemu przyjeżdżają osoby chętne zaadoptować psa, kota czy świnki morskiej czy też inne zwierzęta, które są pod opieką schroniska z Wrocławia, Kłodzka, Dzierżoniowa, Jeleniej Góry. Można więc powiedzieć, że objęli całe województwo swoim zasięgiem i skalą działań.

Aby udowodnić, iż nie tylko korzystają jedynie z uprzejmości miasta powiedziała, że starają się pozyskiwać fundusze i środki. W tym roku planują rozpocząć projekt edukacyjny we współpracy z Fundacją PZU dotyczący edukacji mieszkańców w zakresie zwierząt dzikich. Starają się działać tak, aby to nie było tylko suche przedstawienie programu opieki nad zwierzętami. Na ul. Pogodnej wydarzyło się coś więcej dzięki udziałowi świdniczan i całego powiatu tak naprawdę.

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radna Magdalena Rumiancew-Wróblewska - od lat obserwuje działalność schroniska i zawsze pozytywnie ją ocenia. Pogratulowała pomysłowości, kreatywności i wymyślania coraz to nowszych inicjatyw. Bardzo fajnie obserwuje się jak sobie świetnie radzi schronisko. Poprosiła o poinformowanie jak mieszkańcy mają zachować się w sytuacji znalezienia bezdomnego psa? Gdzie udajemy się jeśli chcemy zaczipować psa, czy udajemy się do dowolnego lekarza weterynarii i jakie to są koszty? Jaka jest procedura jak ktoś chce wysterylizować kotkę?

Pani Adrianna Kaszuba – Kierownik Schroniska dla Zwierząt, Fundacja „Mam Pomysł” – odpowiadając na pytania radnej Rumiancew-Wróblewskiej powiedziała:

- kastracja kotów wolno żyjących jest finansowana w pełni w ramach środków otrzymywanych w ramach dotacji z Urzędu Miejskiego. Aby uzyskać takiego rodzaju wsparcie wystarczy zgłosić się do schroniska po skierowanie bądź do placówki- które jest trochę biurem, trochę sklepem Fundacji, aby mieszkańcom łatwiej było się do nich dostać. Również po kontakcie telefonicznym lub mailowym każdy dostaje instrukcje jak to skierowanie uzyskać. Skierowania na kastrację kotów wolnożyjących z terenu miasta Świdnicy są wydawane bez limitów. Dzięki tak podjętej decyzji widać zmniejszenie populacji kotów na terenie miasta. Osoby dokarmiające koty wolnożyjące z terenu miasta mogą się zgłaszać w celu uzyskania wsparcia w dokarmianiu bądź ich leczeniu.

- znakowanie zwierząt – schronisko znakuje każde przyjęte zwierze i rejestruje je nieodpłatnie. Jeśli właściciel odbiera zagubione zwierzę ze schroniska to jest ono zaczopowane i zarejestrowane w bazie Safe Animal. Powiedziała, że poza znakowaniem przymierzają się do ogólnopolskiej akcji czipowania. Najlepszym rezultatem jest rejestrowanie zwierząt w bazie międzynarodowej, co może robić schronisko. Gdyby mieszkańcy się do nich zgłosili (na ta chwilę nie było takiego sygnału, ale gdyby było takie zapotrzebowanie) mogą jako schronisko zarejestrować zwierzę nieodpłatnie. Standardowo robi to lekarz weterynarii. Koszt to ok. 50 zł.

- na terenie miasta funkcjonuje całodobowo Straż Miejska. Pod numerem alarmowym 986 mieszkańcy mogą zgłaszać wszystkie znalezione bezdomne zwierzęta i zdarzenia z nimi wynikłe. Straż Miejska po ustaleniu jakie są okoliczności zdarzenia wzywa kierowcę schroniska, który udaje się na miejsce zdarzenia niezwłocznie. Straż Miejska prowadzi swoje postępowanie. Jeśli jest do ustalenia właściciel poucza go bądź jeśli mamy do czynienia z sytuacjami skrajnie krytycznymi gdy mamy do czynienia ze zwierzętami zagubionymi już wielokrotnie i wynika to z takiego świadomego niedopilnowania przez opiekuna- jest to karane mandatowo bądź wszczynane jest jakieś inne postępowanie, jeśli mamy np. do czynienia ze znęcaniem się nad zwierzęciem. Zawsze jest sprawdzane, czy to jest zwierze dzikie, aby nie było sytuacji, że zabrane zostanie zwierzę, które takiej pomocy nie potrzebuje i aby to się nie odbyło z krzywdą dla człowieka, który takiej pomocy próbuje udzielić.

Radna Magdalena Rumiancew-Wróblewska – czy sterylizacja bądź kastracja może być wykonana u dowolnego lekarza weterynarii?

Pani Adrianna Kaszuba – Kierownik Schroniska dla Zwierząt, Fundacja „Mam Pomysł” – odpowiedziała, że odbywa się ona tylko u wybranych lekarzy weterynarii z którymi schronisko ma podpisaną umowę o współpracy.

Radna Magdalena Rumiancew-Wróblewska – czy umowa na 230.000 zł była zawarta na rok? Czy my ją co roku ponawiamy?

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – umowa wygasa w tym roku i jesteśmy zobowiązani, aby w tym roku rozpiścić przetarg. Powiedział, że będą go za zgodą Pani Prezydent dedykować jedynie do organizacji pozarządowych. Wyraził nadzieję, że Fundacji „Mam Pomysł” uda się ten przetarg wygrać i współpraca będzie kontynuowana. Po pierwsze dlatego, że nie mamy problemów ze zwierzętami w Świdnicy, po drugie konkurencja fundacji w przetargu sprzed 5 lat proponowała prowadzenie schroniska w cenie ponad 100 % wyższej niż ta za którą prowadzi ją obecnie Fundacja „Mam Pomysł”. Alternatywne propozycje ze strony dwóch innych fundacji pozarządowych oscyływały powyżej kwoty 500.000 zł rocznie. Tak więc nam się to opłaca i ze względów społecznych i finansowych. Przetarg musi zostać rozstrzygnięty. Wyraził nadzieję, że w perspektywie kolejnych 5 lat będziemy mogli kontynuować współpracę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXVII/1:

w głosowaniu: za - 22, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,

(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 6)

projekt uchwały nr XXVII/1 został przyjęty.

Ad 4.2

Projekt uchwały nr XXVII/2 w sprawie udzielenia dotacji celowej zakładowi budżetowemu – Miejskiemu Zarządowi Nieruchomości w Świdnicy na cele inwestycyjne w 2021 roku przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Alicja Masny - (zał. nr 7).

Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury wydały pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radna Magdalena Rumiancew-Wróblewska - czy kwota 600.000 zł pokrywa całkowicie koszty zaplanowanych remontów? Czy w najbliższym czasie będziemy musieli jeszcze jakieś środki przeznaczyć?

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – odpowiedziała, że nie pokrywa to całości. Warto, aby Pan Dyrektor powiedział jakie zamierzenia ma do wykonania w najbliższym czasie. Pan Dyrektor zrobił listę zaczynając od remontów najpilniejszych, tam gdzie stan techniczny dachów jest najpilniejszy (bo tak zdecydowaliśmy, że remont dachów zabezpiecza cały budynek). Wybraliśmy w ten sposób kilka, te które trzeba wyremontować pilnie i objąć je remontami całościowymi. To są często dachy, które były naprawiane kilkakrotnie na bieżąco, ale te remonty już nic nie dają i trzeba tam zrobić porządny remont kosztochłonny. W związku z tym z listy, która zawierała kilkanaście pozycji na kwotę 1,5 mln zł wybraliśmy to co najpilniejsze, oczywiście pamiętając, że jeszcze takich zadań jest sporo. Jest to propozycja o której przyjęcie poprosiła Radnych.

Z uwagi na trudności techniczne Dyrektor Miejskiego Zarządu Nieruchomości- Marek Suwalski nie mógł zabrać głosu.

Radny Lesław Podgórski – w imieniu Pana Dyrektora oraz radnych, przynajmniej tej części prawicowej, zgłosił wniosek do protokołu, aby jeśli pojawiają się możliwości finansowe w ciągu roku, zwiększyć dofinansowanie MZN do co najmniej 1 miliona złotych. Tak było w tradycji od wielu lat, także za poprzednich rządów.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – powiedziała, że musi sprostować to co powiedział radny Podgórski ponieważ pomylił dwie różne rzeczy. Miejski Zarząd Nieruchomości ma w tym roku zapewnioną z budżetu dotację w wysokości 1,5 mln zł. Jest to również dotacja, która zabezpiecza działalność w zakresie remontów bieżących. I to jest ta dotacja o której radny mówi, która za rządów prawicy wynosiła czasami 0,5 mln zł. Wówczas radni lewicy proponowali, aby to było 1 mln zł, co nie zawsze spotykało się z akceptacją. W tym roku jest 1,5 mln zł. 600 tys zł to dodatkowy pieniądź przeznaczony/dedykowany wyłącznie na inwestycje, na remonty kapitalne dachów, czyli nie naprawy, nie remonty, a przebudowy pewnie w niektórych przypadkach dachów. Przypomniała, że to nie są jedyne środki jakie w ostatnich latach wyasygnowaliśmy. Przykładem jest ul. Przechodnia czy ul. Teatralna gdzie wielomilionowe dotacje przeznaczaliśmy na remonty dachów i elewacji. Wtedy korzystaliśmy ze środków unijnych, ze specjalnego programu na rewitalizację. Teraz są to środki własne. Przypomniała, że kończymy remont budynku na ul. Przechodniej 4 - to jest remont powiązany z remontem dachu realizowany bezpośrednio przez urząd. Tu dajemy

Panu Dyrektorowi 600.000 zł na wydatki inwestycyjne, czyli to nasze wsparcie nie licząc nakładów bezpośrednich miasta. Wsparcie na ten rok już przekracza 2 mln zł. Jej zdaniem na ten rok jest to koniec naszych możliwości finansowych bo potrzeb inwestycyjnych jest bardzo dużo. Jest przekonana z Panem Dyrektorem, że ta kwota pokrywa to co jest najpilniejsze do wykonania w roku 2021.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXVII/2:

w głosowaniu: za - 21, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 8)

projekt uchwały nr XXVII/2 został przyjęty.

Ad 4.3.

Projekt uchwały nr XXVII/3 w sprawie przyjęcia „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest dla Gminy Miasto Świdnica” przedstawił Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba- (zał. nr 9). Poprosił o oddanie głosu Panu Patrykowi Sobota z Firmy „Laboratorium Wiedzy” z Rudnika nad Sanem, który przedstawi program.

Pan Patryk Sobota – Firma „Laboratorium Wiedzy” z Rudnika nad Sanem – powiedział, że miał przyjemności wraz z pracownikami w ubiegłym roku dość dogłębnie poznać miasto przeprowadzając inwentaryzację wyrobów azbestowych metodą spisu z natury, czyli przeszli wzdłuż i wszerz teren miasta, w tym ogródki działkowe i zostały w trakcie prac terenowych zinwentaryzowane wyroby azbestowe zlokalizowane na terenie miasta Świdnica. Na podstawie zebranych materiałów uzupełniona została baza azbestowa. Został w ten sposób wypełniony obowiązek zbierania danych i przedstawiania danych do Marszałka co do ilości materiałów azbestowych na terenie jednostki samorządu terytorialnego. Na podstawie zebranych danych przygotowano również warstwę obrysów geometrycznych w postaci pliku SHP. Jest to plik, można powiedzieć w ujęciu geodezyjnym w odpowiednim formatowaniu i w sposób graficzny można go prezentować on-line na rzucie ortofotomapy. Na podstawie danych ilościowych i jakościowych zostało opracowane zestawienie ilości wyrobów azbestowych i powstał program usuwania tych wyrobów na terenie miasta Świdnica. Program składa się z kilku głównych części: na początku jest charakterystyka wyrobów azbestowych, następnie przedstawiony został stan prawny, czyli ustawy i rozporządzenia odnośnie wyrobów zawierających azbest w swojej strukturze, dalej zadania jednostek samorządu terytorialnego, w tym Prezydenta Miasta Świdnica i kolejno pkt 5- gospodarowanie odpadami i wyrobami zawierającymi azbest na terenie gminy a następnie podsumowanie, literatura i załączniki.

Odnośnie inwentaryzacji wyrobów azbestowych powiedział, że w wyniku prac terenowych zinwentaryzowano 136 obiektów i w tym więcej jest obiektów należących do osób prawnych. Jest 97 obiektów należących do osób prawnych, 39 do osób fizycznych. Daje to w kilogramach 60.000 ton odnośnie osób fizycznych i 152.000 tony odnośnie osób prawnych. Podczas inwentaryzacji stan zachowania wyrobów zawierających azbest, czyli tak naprawdę pokryć dachowych został oceniony w trzech stopniach pilności zgodnie z odpowiednim rozporządzeniem. 8 obiektów oceniono w pierwszym stopniu pilności, 36 obiektów w drugim, natomiast 92 obiekty w stopniu trzecim.

Miasto Świdnica może udzielać dotacji poprzez pozyskanie środków zewnętrznych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska we Wrocławiu przy współudziale środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na utylizację wyrobów azbestowych osób fizycznych. Na tą chwilę są to jedyne środki jeśli wyroby azbestowe znajdują się na obiektach należących do osób prawnych. Te osoby muszą nie poprzez gminę ale poprzez swoje środki finansowe czy poprzez inne sposoby uzyskania dotacji takie materiały usuwać.

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba- przyjęcie tego programu pozwala nam na wyraźne sięgnięcie po środki zewnętrzne. Ten program po prostu stwarza szanse.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – ile obiektów należy do miasta? Czy powinniśmy już planować w budżecie środki na likwidację płyt, które zawierają pokrycie z azbestu?

Pan Patryk Sobota – Firma „Laboratorium Wiedzy” z Rudnika nad Sanem – jednostka samorządu terytorialnego jaką jest gmina miejska Świdnica ma obowiązek prowadzenia bazy azbestowej w zakresie osób fizycznych, czyli jest to 39 obiektów. Te obiekty wpisane zostały do bazy azbestowej. Pozostałe obiekty, tj. zinwentaryzowane 97 obiekty prawne zostały wpisane na listę i ta lista została przekazana do Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Dużo obiektów zakwalifikowanych do obiektów prawnych są to tak naprawdę również ogródki działkowe. Odpowiadając na pytanie Przewodniczącego Rady powiedział, że jest to ok. 10 obiektów. Szacowana powierzchnia wyrobów azbestowych to 2236 m².

Radny Lesław Podgórski – co kwalifikuje dany obiekt do I, II, czy III kategorii w kolejności likwidacji pokryć dachowych?

Pan Patryk Sobota – Firma „Laboratorium Wiedzy” z Rudnika nad Sanem – rozporządzenie Ministra gospodarki przedstawiło swego czasu wzór karty oceny wyrobów azbestowych. W zależności od kategorii są przyznawane podczas oceny stanu zachowania wyrobów azbestowych odpowiednie punkty. Tak naprawdę stan powierzchni wyrobu azbestowego, czyli tej płyty azbestowej wpływa na ocenę stopnia pilności do usunięcia. Stopień pilności III to jest do 95% punktów, stopień pilności II jest od 95-115%, stopień I od 120%. Stopień zachowania struktury, czyli najbardziej popękane płyty, uszkodzone czy narażone na pęknięcie w wyniku osłabienia konstrukcji, te wyroby ocenione zostały w stopniu pierwszym. Zgodnie z rozporządzeniem tą ocenę wykonuje się w oparciu o ta kartę. Jest to ocena subiektywna na podstawie zdobytego doświadczenia i oceny terenowej.

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXVII/3:

w głosowaniu: za - 21, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 10)

projekt uchwały nr XXVII/3 został przyjęty.

Ad 4.4.

Projekt uchwały nr XXVII/4 w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Dolnośląskiemu przedstawił Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – (zał. nr 11).

Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury wydały pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radny Lesław Podgórski – poprosił o wskazanie, który odcinek drogi jest ujęty i czy dokładnie będzie to pokrywało się z korytarzem zaplanowanym w koncepcji dokumentacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad?

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – lata temu zarząd województwa z wszystkimi ościennymi gminami i powiatem świdnickim zawarł porozumienie o partycypacji w kosztach wykonania dojazdu do A4, czyli mamy korytarz drogowy dojazdu do autostrady między ul. Sikorskiego, a drogą krajową nr 5 w Kostomłotach zrealizowany. Pojawiły się oszczędności i zarząd województwa postanowił je przeznaczyć na budowę małej obwodnicy. Mamy obwodnicę Świdnicy na odcinku 14 kilometrów pomiędzy ulicą Sikorskiego, a miejscowością Słotwina, tak więc dojazd do 35 w aktualnym przebiegu mamy. To o czym mówi kanalizuje ruch od miejscowości Słotwina przez Witoszów, ul. Bystrzycką, przez Jakubów do miejscowości Bolesćcin. Chcemy iść w kierunku jaki określa studium i plan zagospodarowania przestrzennego, zarówno gminy miejskiej i wiejskiej (której jest więcej). Co do tego elementu jesteśmy zgodni. Natomiast problemem jest węzeł w miejscowości Bolesćcin. Istniejący korytarz dotyka poprzez estakady miejscowości Bolesćcin z węzłem i kontynuujemy te prace w kierunku 35 w istniejącym przebiegu, czyli między miejscowość Pszenno i Marcinowice. W tym opracowaniu, które mamy dzisiaj odcinek między Bolesćcinem, a 35 musi „wylecieć” z tego powodu, że my rozmawiamy o obejściu drogi wojewódzkiej nr 382, czyli od ul. Sikorskiego przez 35, przez południowy korytarz do 382, czyli do miejscowości Bolesćcin. To jest pewnie kłopot ponieważ nam się wydaje (świdniczanom), że korytarz powinien maksymalnie kanalizować ten ruch tranzytowy, czyli wstępnie przyjęliśmy propozycję Pan Dyrektora Locha, aby włączyć to południowe obejście za miejscowością Bolesćcin. Natomiast nie ma tutaj zgodności pomiędzy tym co prezentuje Dyrektor Loch (oczywiście jako forma studium korytarzowego) z tym co my chcemy, a co jest w interesie Gminy Wiejskiej Świdnica. W związku z tym w najbliższy poniedziałek organizujemy konferencję on-line przy udziale Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad- Pani Markowskiej, Pani Wójt Teresy Mazurek, Pani Prezydent i naszym skromnym udziale oraz powiatu i będziemy dywagować co do założeń związanych z ostatecznym ustaleniem tego korytarza, który będzie przedmiotem opracowania projektowego. Tak więc jasności co do ostatecznego kształtu nie ma. Jedno jest pewne, na pewno nie będzie tak bogato jak wynika z dokumentacji, którą posiadamy. To co jest przedmiotem opracowania Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych jest zapisane w studium i planach zagospodarowania przestrzennego. Propozycje Dyrektora Leszka Locha wybiegają poza założenia studium i mogą stanowić źródło rozbieżności pomiędzy oczekiwaniem mieszkańców tam zamieszkałych między Bolesćcinem i Makowicami. Tego się po prostu obawiamy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXVII/4:

w głosowaniu: za - 22, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 12)

projekt uchwały nr XXVII/4 został przyjęty.

Ad 4.5.

Projekt uchwały nr XXVII/5 w sprawie uchwalenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej przedstawił Zastępca Prezydenta Szymon Chojnowski– (zał. nr 13).

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXVII/5:

w głosowaniu: za - 22, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 14)

projekt uchwały nr XXVII/5 został przyjęty.

Ad 4.6.

Projekt uchwały nr XXVII/6 w sprawie zmiany budżetu przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek – (zał. nr 15, 15a).

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radna Magdalena Rumiancew-Wróblewska - podziękowała za planowaną dotację 120.000 zł na remont zabytkowej bramy w Parku Zawiszowskim. Jest to jej interpelacja i bardzo cieszy się, że będzie to zrealizowane. Ona faktycznie stwarzała zagrożenie dla życia mieszkańców.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – podziękował za remont ul. Polna Droga bowiem jest to faktycznie bardzo ważna droga w artylerii miasta.

Radny Mariusz Kuc – podziękował za to, że w zmianach budżetu znalazły się środki na budowę placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 2. Bardzo długo się o to staraliśmy. Zapewne dzieci jak i rodzice będą z tego powodu bardzo szczęśliwi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXVII/6:

w głosowaniu: za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się - 8,
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 16)

projekt uchwały nr XXVII/6 został przyjęty.

Ad 4.7.

Projekt uchwały nr XXVII/7 zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Świdnicy przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek – (zał. nr 17).

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr XXVII/7:

w głosowaniu: za - 14, przeciw – 0, wstrzymało się – 8,
(imienny wykaz głosowania radnych – zał. nr 18)

projekt uchwały nr XXVII/7 został przyjęty.

Ad 5. Informacja nt. „Zimowego utrzymania dróg. Raport na dzień 22.03. 2021 r.” przedstawił Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – (zał. nr 19).

Radny Krzysztof Lewandowski – zima, która pojawia się w naszej szerokości geograficznej, taka groźna, zdarza się u nas raz na 10 lat. I właśnie w tym roku taka była. Okazało się, że nie jesteśmy na to przygotowani bo nie mamy pieniędzy (co nie do końca jest prawdą), pracujemy na założeniach, że zimy nie ma (a nie ma takiego założenia, że zima jednak się pojawia). Należałoby sięgnąć do historii bowiem działamy na założeniach tak naprawdę sprzed ok 15 lat kiedy to wydawaliśmy przy dużych zimach ok. 1 mln zł, a budżet miasta wynosił 140 mln zł (plus-minus). Dzisiaj budżet wynosi 300 mln zł, a my dalej chcemy wydawać 1 mln zł. To obrazuje nasze zaangażowanie finansowe i zrozumienie problemu, które zatrzymało się w perspektywie 15 lat, a tak być nie może. Ta sytuacja, która się wydarzyła obnażyła słabość tych założeń. Liczne zgłoszenia mieszkańców, prośby o interwencje na tych ulicach na których nie odśnieżamy, ale też nie posypujemy piaskiem pokazuje, że jesteśmy bezradni. Przy blisko 300 ulicach mniej niż połowę jedynie utrzymujemy. To są głównie ulice przelotowe, a pozostają te ulice małe, osiedlowe gdzie mieszkaniac wychodząc z domu widzi, że jest problem. Przetestował tej zimy wariant zgłoszenia, co się dzieje gdy potrzebna jest interwencja. Dzwoniąc do Straży Miejskiej- Straż odsyła do Farny Miejskiej bo Farma ma to w obowiązku, ma zarząd. Potem próbował dzwonić, mailował do urzędnika Wydziału Komunikacji, który według wykazu zajmuje się zimowym utrzymaniem dróg. Wszędzie odbijał się od ściany i słyszał, że albo tej ulicy nie ma na wykazie, albo nie ma środków i tak w kółko. Był tym sam zbulwersowany, ale też zbulwersowani byli mieszkańcy. Na różnych portalach społecznościowych zamieszczane były relacje tego jak na ulicach osiedlowych sami sypią piaskiem, popiołem, stawiają barykady, aby uchronić się przed kolizją itp. To nie przystoi w dzisiejszych czasach, przy tak dobrym budżecie i zamożnym mieście. Powinniśmy to zmienić i o taką zmianę zabiega (jak pewnie wiele innych osób gdyż nie tylko on mieszka na osiedlu gdzie ulice nie są odśnieżane i nie posypywane, duża część radnych też tak mieszka i wie o czym mówi). Musimy to zmienić. Tłumaczenie, że nas nie stać i że będzie to kosztowało 3 mln zł jest niewystarczające. Nie możemy mieszkańców w jakiś sposób segregować, wykluczać z tej grupy chronionej. Jeśli jednym odśnieżamy, a drugim mówimy, że nie będziemy odśnieżać to mają prawo czuć się wykluczeni, a przecież wszyscy jednakowo płacimy podatki miejskie i należałoby się nam taka sama obsługa. Stąd taka jego refleksja i prośba. Należałoby uwzględnić taką refleksję na okoliczność takiej zimy. Jego zdaniem należy zmienić te zasady i ująć wszystkie ulice, podzielić je na strefy, które będą w pierwszej kolejności odśnieżane, a potem drugiej, ale ulica osiedlowa nie może być nawierzchnią z lodu przez trzy dni. Takie rozwiązania powinny być przyjęte dla całego miasta.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – powiedziała, że jak zwykle radny Lewandowski poszedł w daleko idącą demagogię, którą trzeba sprostować. Oczywiście mamy relatywnie dobry budżet. Radny pomija jednak fakt, że dzieli się on na dwie części. Z jednej strony mamy dochody bieżące i dochody majątkowe, z drugiej wydatki bieżące i wydatki majątkowe. Powiedziała, że tłumaczy mniej więcej od dwóch lat, że zostaliśmy ograbieni z naszych dochodów bieżących przez rząd PiS, że ubyło z tego budżetu 7 mln zł, że obciążono nas dodatkowo wydatkami na sferę edukacji, co zabrało nam kolejne 5 mln zł i dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że możemy realizować inwestycje natomiast nie możemy zwiększać wydatków bieżących bo na to po prostu nie ma pieniędzy. Jakakolwiek zmiana w wydatkach bieżących dzisiaj stawiałaby nas przed decyzją czy może zamkniemy któryś ze żłobków, a może zlikwidujemy któreś przedszkole, a może w ogóle przestaniemy zamiatać

miasto. Wydatki są napięte do maksimum. Przypomniała, że nawet w sferze funkcjonowania naszych jednostek: kultury, ośrodka sportu i rekreacji, urzędu miejskiego od ponad 2 lat wstrzymane są jakiegokolwiek podwyżki. Powiedziała, że w ośrodku sportu i rekreacji 30 osób ma dopłaty do pensji minimalnej bo nie stać nas na to, żeby podwyższyć ludziom płace, a to im się po prostu należy. Poprosiła, żeby nie używać demagogicznych stwierdzeń, że budżet jest większy więc powinniśmy więcej. Można byłoby to zrobić gdyby dwa lata temu rząd PiS-u nie zdewastował finansów samorządu i nie odebrał nam znacznej części dochodów pozwalających nam na dobre funkcjonowanie miasta.

Odnosząc się do kwestii odśnieżania powiedziała, że wiemy o wszystkich problemach, które się pojawiły. Ona sama mieszka przy ulicy, która nie jest ujęta w planie zimowego utrzymania i jakoś tą zimą przeżyła, mimo że musiała się samochodem przemieszczać. Dała radę ona sama i jej sąsiedzi również i nikt nie narzekał. Wiedzieliśmy jaka jest sytuacja. Zasadniczą sprawą jest utrzymanie płynności ruchu na tych drogach, które są najczęściej uczęszczane. Analiza, której dokonał dyrektor wraz ze swoimi współpracownikami bardzo jasno pokazuje jak wyglądała akcja zima. Sprostowała, że przeznaczamy na nią nie 1 mln zł, a prawie dwa. Jeśli zdarzy się, że jesienią tego roku zdarzy się tak, że będziemy mieli dni śnieżne to będziemy mieli dylemat czym mamy pokryć te wydatki, nawet na tych podstawowych drogach. Nikt nie lekceważy mieszkańców, nie jest tak, że nie słuchamy ich głosu. Jeśli zdarza się opad ciągły śniegu (a tak było w tym roku) to cały sprzęt jaki mamy zakontraktowany jest na ulicach. Uruchamiamy wszystkie możliwości i wszyscy pracownicy firmy, którzy w naszym imieniu akcją zima prowadzą są w pracy. Często natomiast zdarza się tak, że po odśnieżeniu, w przypadku ciągłych opadów śniegu, efekt jest znowu zły. Powiedziała, że to co może deklarować to to, że będziemy starali się zwiększyć wrażliwość w tych miejscach w których zdarzają się sytuacje krytyczne, ale też zaapelowała do mieszkańców, aby z większą empatią podchodzili do tych, którzy tą usługę dla nas wykonują. Jest to dla nich naprawdę bardzo trudny okres, dla nas wszystkich. Staramy się, aby było jak najbardziej bezpiecznie, ale staramy się na miarę możliwości. Poprosiła zatem o dużą rozważność w tym temacie.

Przy okazji powiedziała, o czym rozmawiają samorządowcy w całej Polsce, że jeśli rząd zrobi kolejną zmianę w płatnościach podatku PIT, który dla nas jest ogromną częścią budżetu to nie wie jak będziemy funkcjonować, czym zapłacimy za utrzymanie naszych placówek oświatowych, za co będziemy utrzymywać jednostki kultury. Postawi nas to w dramatycznej sytuacji i słowo dramatycznej nie jest tutaj przesadzone. Wrocław przeszacował, że te plany, które się w przestrzeni publicznej pojawiają mogą spowodować ubytek czterokrotnie większy wpływów bieżących do budżetu miasta Wrocławia niż poprzednie regulacje, które zdewastowały nasze wydatki bieżące, w tym zimowe utrzymanie dróg.

Radny Krzysztof Lewandowski – nie można tłumaczyć winą rządu, zwałać na rząd, bo to nie rząd ustala budżet, tylko my sami to robimy. Powiedział, że jeśli chciałaby Pani Prezydent, aby wskazać miejsca gdzie można byłoby środki zaoszczędzić to jego zdaniem można byłoby zlikwidować gazetę miejską. Te pieniądze są, tylko trzeba je w odpowiedni sposób wygospodarować. Rząd w dniu wczorajszym ogłosił, że przeznacza 8 mln zł dotacji celowej na nasze inwestycje więc to nie są tylko działania, które nas pozbywają środków finansowych do zarządzania miastem. Rząd robi co może, ale o tych 8 mln zł już Pani Prezydent nie chciała wspomnieć.

Aby był pełen obraz, o czym nie mówił Pan Dyrektor, trzeba byłoby powiedzieć jaka była ilość skarg i wniosków, które spływały od mieszkańców do wszystkich tych trzech instytucji tj.: Straży Miejskiej, Farmy Miejskiej, Wydziału Komunikacji- tak abyśmy mieli jasność jakiej skali to był problem. Czy tych skarg było 5, 55 czy 550.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – powiedziała, że o dotacji jaką otrzymaliśmy powie w sprawozdaniu prezydenta. Ona nie jest jeszcze wprowadzona do budżetu, na razie to był medialny przekaz i zawieszenie tabeli na stronie Ministerstwa. Oczywiście cieszymy się, że pieniądze wrócą do Świdnicy, ale wolelibyśmy, aby ich nam nie zabierano, aby je później

w części, ale niewielkiej oddać. My byśmy wtedy nie musieli czekać na dotację tylko byśmy je realizowali z własnych dochodów, które zostawałyby w mieście. Następnie omówiła tabelę „Udziały w PIT” (zał. nr 20) przygotowaną przez Skarbnika Miasta. Powiedziała, że w tabeli widać, że gdyby nie zmiana w systemie płacenia podatków to w roku 2020 wpływy z tytułu płatności podatku PIT wyniosłyby 75mln 710 tys zł. Z ministerstwa otrzymaliśmy informację, że będzie to 68mln 630 tys zł (już po tej dewastującej zmianie). Na to nałożył się COVID, czego nikt nie przewidział. Dużo łagodniej byśmy go przeżyli gdyby tej zmiany wcześniej nie zrobiono. W związku z tym wpłynęło do naszego budżetu 66mln 870 tys zł. To są wpływy bieżące, z tego pokrywamy wydatki bieżące, z tego dokładamy do szkół, z tego utrzymujemy przedszkola, żłobki, całą administrację, z tego utrzymujemy miasto, z tego płacimy te przysłowiowe rachunki za prąd (żeby jeszcze nie musieć wygaszać lamp).

Poprosiła, aby popatrzeć w tabeli na informacje Ministerstwa Finansów w roku 2021 – 67 mln 60 tys zł, kiedy w roku 2019 mieliśmy 69mln 740 tys zł. Dodać do tego należy inflację, podwyżki minimalnych płac. Tak wygląda rujnowanie finansów samorządu w praktyce.

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – na mapie Europy nie jesteśmy jedynym miastem, które nie utrzymuje całej infrastruktury. Taką metodologię, bez względu na problem finansowy o którym radni mówią, obowiązuje. Nikogo nie stać, żadnej gminy/miasta na utrzymanie całości infrastruktury. A zrozumiał, że radny tego oczekuje. Chyba, że jest jakiś przykład o którym nie wie.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – omówiła wykres przedstawiający wydatki na oświatę (zał. nr 21).

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lech Bokszczanin – poprosił o dostarczenie wykresów na skrzynkę e-mailową.

Ad 6. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 05.03.2021 r.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska przedstawiła sprawozdanie z działalności po 05.03.2021r. - (zał. nr 22).

W załączeniu:

- sprawozdanie ze stanu i struktury bezrobocia w mieście Świdnica (zał. nr 22a)
- wykaz postępowań podprogowych o wartości od 85 000 do 130 000 zł, zgodnie z Regulaminem udzielania zamówień podprogowych o wartości do 130 000 zł netto (zał. nr 22b)
- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami (zał. nr 22c).
- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych (zał. nr 22d)
- informacja dot. wydanych zarządzeń Prezydenta Miasta (zał. nr 22 e)

W sprawie sprawozdania zabrali głos:

Radny Krzysztof Lewandowski – powiedział, że bardzo dobra wiadomość, że Ministerstwo daje pieniądze na kolejne nasze inicjatywy. To pokazuje, że rząd Polski dba o samorządy.

Poprosił o więcej informacji nt. powołanej Rady ds. Równego Traktowania. Był zainteresowany tym „tworem” wyobrażając sobie, że „ciało” to będzie czuwać nad utrzymaniem równowagi pomiędzy różnymi grupami społecznymi, które działają w naszym mieście. Naiwnie wierzył, że w skład Rady wejdą wszystkie grupy reprezentujące, od szerokiego lewa do prawa i środka itd. Po składzie widzi, że jest to skład mocno o poglądach lewicowych. Jest obawa, że ciało to będzie dbało o interesy jednej wybranej sobie, wskazanej grupy. Ma takie obawy z własnego doświadczenia. Zgłosił swój akces do pracy w tej Radzie. Nie został on jednak przyjęty. Określił się w zgłoszeniu jednoznacznie, tj. że reprezentuje rodziny wielodzietne. Wydawało mu się, że jest to dość duża grupa mieszkańców i powinna być reprezentowana w tym składzie. W odpowiedzi usłyszał, że nie ma miejsca i został ogłoszony skład większości znanych osób, działaczy politycznych, lewicowych, liberalnych. Wydaje mu się, że Rada ta, choć być może się myli, to będzie miała inny cel niż ochrona wszystkich grup społecznych w naszym mieście.

Wyraził swoje zadowolenie z faktu, iż remontowana będzie altana w Parku Młodzieżowym i powiedział, że już czeka na jej otwarcie.

Prezydent Miasta Beata Moskał-Słaniewska – zgłoszeń do pracy w Radzie było 30. Zapewniła, że nie wszyscy działacze, którzy się do niej zgłosili, znaleźli się w niej. Staraliśmy się zachować proporcje, aby byli przedstawiciele różnych środowisk, różnych pokoleń, kobiety i mężczyźni w równych proporcjach. Nie udało się zatwierdzić wszystkich. Przypomniała, że pierwsze zarządzenie mówiło o 12 osobach w Radzie. Docelowo będzie ona liczyć 15 osób. Uznaliśmy, że to jest maksimum, aby Rada mogła pracować efektywnie. Z tego co pamięta radny Lewandowski w uzasadnieniu napisał, że chce walczyć z dyskryminacją rodzin wielodzietnych i szczerze mówić nie bardzo do niej to uzasadnienie trafia bowiem nie widzi, aby w Polsce rodziny wielodzietne były dyskryminowane, jest wręcz przeciwnie. Tak więc ten argument nie trafił również do osób, które bardzo bacznie przeczytały wszystkie uzasadnienia. Ona sama pozwoliła sobie na głos opiniotwórczy i przyjęła propozycję tej grupy bez żadnych zastrzeżeń. W komisji był Zastępca Prezydenta Szymon Chojnowski, Magdalena Okniańska i dwóch przedstawicieli organizacji pozarządowych. Jeśli za pół roku okaże się, że ta Rada nie pracuje tak jak byśmy sobie tego życzyli (przypomniała, że jest to Rada przy Prezydencie Miasta) to zawsze mamy możliwość dokonania jakichś zmian, ale wierzy, że te osoby, którym powierzony został udział w tej Radzie przygotowuje piękną strategię i będziemy ją wspólnie wdrażać i dbać o to, aby nikt w mieście nie czuł się dyskryminowany, pokrzywdzony, inny, gorszy.

Odniosła się do wypowiedzi radnego Lewandowskiego odn. „dawania rządu” i powiedziała, że wszystkie rządy dawały. Dawał rząd Platformy, SLD, Unii Wolności. Zawsze prowadzone były różnego rodzaju projekty i programy z których korzystaliśmy. Wszystkie rządy są zobligowane, aby dawać, mają ku temu pieniądze w budżecie. My się oczywiście cieszymy, że te pieniądze do nas trafiają, ale uważa, że nie jest to łaska, a obowiązek rządu bo on wspiera obywateli, mieszkańców w różnego rodzaju projektach, w sferze społecznej itp. Jedynym wyznacznikiem tego czy pieniądze do danej miejscowości trafią czy nie powinna być wartość i jakość napisanego wniosku. Te pieniądze, które my pozyskujemy dowodzą, że mamy bardzo wartościowe wnioski. Podziękowała wszystkim pracownikom/urzędnikom, którzy są w przygotowanie, a później realizację tych wniosków zaangażowani. Te zasady powinny być jasne i klarowne. Tu nie ma żadnej łaski czy politycznych wskazań. Tak powinno się dziać przy każdym programie, a nie tak jak zadziało się przy poprzednim rozdziale Funduszy Inwestycji Lokalnych gdzie zasady te złamano w sposób drastyczny. Wyraziła nadzieję, że ten etap, tj. rozdział funduszy w ramach gmin górskich, który też do tego funduszu inwestycji lokalnych należy, już odbył się na innych zasadach. Nie ma żadnego oddźwięku od kolegów samorządowców by ktoś był niezadowolony. Wiele wniosków zostało zrealizowanych i tak powinno być zawsze jeżeli my wykazujemy rzeczywiste potrzeby mieszkańców i potrafimy sprostać wymogom konkursowym jakie są nam stawiane.

Zwróciła się z zapytaniem do radnego Lewandowskiego dlaczego radni wstrzymali się przy głosowaniu projektu uchwały ws. zmiany budżetu skoro wnosi on tyle ważnych zmian? My

dzisiaj spełniamy Państwa postulaty, a Wy nie głosujecie za. Stwierdziła, że jest to niezrozumiałe.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lech Bokszczanin – powiedział, że pozwolił sobie zabrać głos jako jeden z tych którym się udało i będzie zasiadać w Radzie ds. Równego Traktowania. Nie miał jeszcze przyjemności poznać wszystkich członków Rady dlatego poprosił radnego, aby na dzień dzisiejszy, kiedy Rada nie zaczęła jeszcze swojej pracy, nie ma programu, nie znają się jeszcze wszyscy, nie wiadomo o czym będą rozmawiać, aby radny nie zakładał, nie próbował puszczać jakichś informacji w eter co będzie Rada robiła, bo tak się radnemu wydaje. Sami tego nie wiemy, Pan już to wie. Powinnował tej zdolności przewidywania, aczkolwiek podejrzewa, że nie będzie ona celna. Poprosił, aby dać Radzie się spotkać, zacznie ona obradować, zaproszony zostanie Pan Radny, jeśli taka będzie wola, i z pewnością będą współpracować.

Radny Marcin Wach – zapytał o remont ulicy Polna Droga. Z mediów społecznościowych i bezpośrednich kontaktów z mieszkańcami wie, że wielu z nich podważa budowę parkingu na odcinku pomiędzy skateparkiem, a nasypem kolejowym. Faktycznie wyjazd z tego parkingu może stwarzać niebezpieczeństwo bo jest tam i chodnik i droga rowerowa. Można nazwać, że to jest wąskie gardło tej drogi. Czy miasto brało to pod uwagę? Czy istnieje możliwość, aby się z tego wycofać albo to inaczej rozwiązać?

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – rozmawiamy w tej chwili na ten temat z Panią Prezydent, na razie parking istnieje. Powstają dla realizacji tej inwestycji dwie wątpliwości. Jedna to przeprojektowanie przejścia dla pieszych przy „Alexie”, którym mieszkańcy ul. Słowiańskiej podążają w kierunku ulicy Wałbrzyskiej. Tu jest proponowana sygnalizacja świetlna. Jest to możliwe bowiem realizacja planowana jest na rok 2021/2022. Natomiast parking nie jest taką kwestią oczywistą. Są argumenty za i przeciw. Nad tym się w tej chwili zastanawiamy. Wykreślenie tego elementu z realizacji inwestycji zdecydowanie oddali realizację i będzie wymagało wielu działań związanych ze zmianą.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Rafał Fasuga – co ma na celu zawężenie ruchu na moście żelaznym na ul. Wrocławskiej?

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – odpowiedział, że chodzi o nośność.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Rafał Fasuga – czy tak już tam zostanie?

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – na ten moment tak. Most po remoncie nie uzyskał zwiększonych możliwości obciążeń. Prawdopodobnie chodzi o to żeby na tym obiekcie znajdował się jeden pojazd.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Rafał Fasuga – odbyły się dwa spotkania z Panią Prezydent odnośnie uciążliwości zapachowych dwóch firm. Poprosił o informację czy coś drgnęło w tej sprawie i przedstawienie większemu gronu mieszkańców wyników rozmów bowiem z uwagi na COVID niewielka liczba osób mogła wziąć udział w spotkaniu z Panią Prezydent.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – potwierdziła, że odbyły się takie spotkania. Podziękowała Radnemu za wsparcie, inicjatywę i uczestnictwo oraz kontakt z grupą mieszkańców, którzy dzisiaj cierpią na skutek nieprawidłowości przy produkcjach dwóch świdnickich zakładów.

Jedno spotkanie dotyczyło Biowat-u. Ta firma została sprzedana jakiś czas temu (o czym sygnalizują mieszkańcy) i od tego momentu te uciążliwości zapachowe są bardzo uciążliwe.

Wynika to być może, że źle dobranych technologii czy zbyt dużego obciążenia instalacji. My w tej chwili jesteśmy na etapie zbierania ankiet od mieszkańców tamtego obszaru, które ma nadzieję pomogą w określeniu częstotliwości i godzin występowania tych zapachów. Na tej podstawie będziemy wracać do sprawy kontroli, do sprawdzenia tego terenu przez BOŚ. Władztwo samorządu gminnego jest ograniczone ponieważ my nie mamy żadnych uprawnień żeby kontrolować takie jednostki, ale będziemy pośrednikiem instytucjonalnym pomiędzy mieszkańcami, a wszystkimi możliwymi instytucjami. Chcemy też zaangażować w tą sprawę naszych posłów. Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka jest bardzo zaangażowana w tą sprawę i mimo tego, że porozumiewamy się zdalnie będzie też wspierać nas w rozmowach z wyższymi instancjami. Osobiście uważa, że przyszedł czas, aby uszczelnić prawo w tym zakresie ponieważ mieliśmy też sprawy mieszkańców w stosunku do firm, które emitują bardzo dużo hałasu. Jednak cóż z tego, że przeprowadzi się kontrolę, która wygląda w ten sposób, że instytucja kontrolująca musi powiadomić o kontroli. Ten kto emituje hałas, smród może się do tej kontroli przygotować i te uciążliwe odpady produkcyjne zminimalizować. I wychodzi, że wszystko jest w normach, tylko mieszkańcy dalej narzekają. Trzeba stworzyć zupełnie inne prawne możliwości żeby te kontrole mogły odbywać się w inny sposób, z większą częstotliwością i z taki skutkiem, żeby te osoby, które nie przestrzegają zasad dobrego współżycia karać albo dyscyplinować, żeby wszystkie te czynniki zostały usunięte. O wiele większy zasięg i większa dokuczliwość dotyczy zakładu Adler. Jest w tej chwili w bieżącym kontakcie z mieszkańcami. Poprzez stronę facebook może obserwować kiedy zgłaszają występowanie uciążliwości, z jakich ulic i w ostatnich dniach dzieje się to na okrągło. Przygotujemy się tak samo jak w przypadku firmy Biowat. Mieszkańcy sami podają nam ulice w których uciążliwość ta występuje. Promień jest od 500-700 metrów od samego zakładu gdzie ten smród się rozchodzi. Niestety jest to o tyle niebezpieczne, że to nie jest smród fermentacji, jak w przypadku Biowatu, tylko jest to smród będący wynikiem obróbki chemicznej tworzyw. Nie wiemy czy prócz uciążliwego zapachu nie powoduje uszczerbku na zdrowiu ze względu na skład chemiczny. Bardzo trudna sprawa, ale podejmujemy się wszelkich możliwych działań. Przygotujemy ankietę, które za pośrednictwem posłańców trafią do mieszkańców. Chcemy znać skalę zjawiska, zakres ulic, częstotliwość i godziny. Na tej podstawie znów będziemy występować do Starostwa, BOŚ-u, Posłów, Ministerstwa wszędzie gdzie tylko będziemy mogli znaleźć życzliwą osobę, która zjawisko to ograniczy. Będziemy też chcieli dotrzeć do samego centrum zakładu. Firma Adler promuje się jako firma, która przestrzega wszelkich norm ekologicznych. W ogóle nie wiemy czy centrala firmy, która znajduje się w Niemczech, zdaje sobie sprawę jaki ogromny problem istnieje w Świdnicy. W Świdnicy pracuje dyrektor operacyjny, który nadzoruje produkcję i on nic nie może, nic nie wie, w nic się nie angażuje. Tak dalej być nie może, trwa to już za długo, mieszkańcy są bezradni, są wręcz wściekli, ich apele nic nie dają.

Radny Marcin Paluszek – czy planowany jest remont ul. Kanonierskiej?

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – powiedział, że odbyło się spotkanie z deweloperem, który realizuje tą inwestycję na którym ustalane były warunki obsługi komunikacyjnej. Przed rozpoczęciem tej inwestycji przyjęte zostały takie działania jakie stosowane są do innych deweloperów. Artykuł 16 ustawy o drogach publicznych stwarza możliwość nałożenia na inwestora inwestycji nie drogowej obowiązku partycypacji w kosztach przebudowy układu komunikacyjnego związanego z obsługą tej nieruchomości. Taka rzecz dzieje się w odniesieniu do realizowanych dzisiaj projektów deweloperskich przy ul. Parkowej. Powiedział, że tam nałożyliśmy na deweloperów obowiązek wybudowania ul. Parkowej do drogi krajowej nr 35 ze środków własnych. I to nam się na pewno powiedzie. Dzisiaj rozmawiał z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, aby ten ruch skanalizować w kierunku Esperantystów na prawo skręty, co powinno odciążyć ten układ komunikacyjny po stronie ulicy Gdyńskiej czy ul. Saperów. Jeśli chodzi o ulicę Kanonierską- zawarte zostało porozumienie na mocy którego deweloper wykonał projekt techniczny przebudowy ulicy Kanonierskiej na odcinku od ul. Esperantystów

do wiaduktu kolejowego. Niestety ul. Kanonierska formalnie nie ma zgody na włączenie się w drogę krajową nr 35. Z nowego układu komunikacyjnego wygląda to tak, że ul. Kanonierska na wysokości styczności z ul. Esperantystów będzie zakończona pętlą końcową do zawracania i ruch będzie skanalizowany w kierunku ul. Łukasińskiego. To porozumienie poza obowiązkiem sporządzenia dokumentacji technicznej nakłada obowiązek partycypacji w kosztach przebudowy na odcinku na którym deweloper realizuje inwestycję. Oczywiście nie przyszło to łatwo i jesteśmy w pewnym sporze z deweloperem, aczkolwiek ten odcinek musi być przebudowany do momentu zakończenia inwestycji. Z tego co wie tam jest jeszcze przewidziany trzeci obiekt do realizacji do roku 2022. Gorsza wiadomość jest taka, że na pozostałym odcinku, tj. między tą nieruchomością, a wiaduktem na razie nie ma perspektyw na wykonanie tej inwestycji do wysokości ul. Łukasińskiego (podobnie jak trudnym pozostaje stan techniczny pomiędzy wiaduktem, a ul. Łukasińskiego).

Radna Zofia Skowrońska-Wiśniewska - powiedziała, że bardzo cieszy się z zajęcia się tematem mieszkańców ul. Westerplatte, Zarzecze, Kolonia. Pojawiają się firmy, które zatrudniają mieszkańców Świdnicy, mieszkańcy są zadowoleni, ale nie może się coś dziać kosztem innych. Od lat apeluje jeśli chodzi o Odlewnię Świdnica. Uważa, że problem nie dotyczy tylko tych dwóch firm o których mówiła Pani Prezydent. Poprosiła, aby w tych ankietach uwzględnić Odlewnię Świdnica. Wczoraj pojawiały się nieprzyjemne zapachy, gryzące wręcz w gardło opary, które się wydobywają z fabryki. Ona sama mieszka vis a vis tego zakładu i nie od dzisiejszego dnia apeluje w tej sprawie. Zmieniły się technologie, które ta firma wprowadziła, ale jak czas pokazał i mówią o tym też osoby, które są tam zatrudniane, nie zawsze są one włączane bo są bardziej obciążone kosztami. W efekcie włącza się te dawne technologie, które są mniej kosztowne. Mieszkańcy cierpią tylko dlatego, że właściciel chce pozyskiwać sobie jakieś zyski. Odnośnie zanieczyszczeń wydobywających się z firmy Adler powiedziała, że to nie tylko opary, ale też osad, który osadza się na ziemi. Mieszkańcy tam uprawiają ogródki. Wszystko w zasadzie prowadzi do tego, że my wzajemnie siebie zatruwamy. Dobrze, że podjęte zostały działania przez Panią Prezydent, parlamentarzystów. O kontrolach firmy są uprzedzane i w efekcie nie zostają wykazane żadne nieprawidłowości. Poprosiła, aby w ankietach do mieszkańców, prócz tych dwóch firm o których mówiła Pani Prezydent, uwzględnić jeszcze Odlewnię Świdnica.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – powiedziała, że wniosek Pani radnej zostanie przyjęty. Świdnica niestety dziś odczuwa skutki tego, iż struktura miasta, która powstawała w okresie przedwojennym wygląda tak, że te strefy przemysłowe są bardzo blisko siebie. Kiedyś było tak, że jak powstawała fabryka to dookoła budowano domy, aby pracownicy tej fabryki mieli blisko do domów. Funkcjonowały takie mikro miasteczka. Dotyczyło to np. ŚFUP-u. Dziś odbija się to czkawką bowiem przy nowszych technologiach, które niestety oparte są o różnego rodzaju chemiczne reakcje, które przed laty nie były stosowane, czy ten hałas, to niezadowolenie bezpośrednich sąsiadów jest ogromne. My faktycznie nic nie możemy z tym zrobić bowiem jeśli mamy stan zastany to nie pozwoli nam to na żadne zmiany planów czy zmiany w studium. Dziś już praktycznie są one niemożliwe. Musimy szukać innych metod, środków, dyscyplinować i niestety karać (z tym, że to nie władztwo miasta/samorządu gminnego). Będziemy apelować o takie rozwiązania.

Powiedziała, że sprawą tego smrodu interesuje się dość mocno, dużo na ten temat czyta, stara się dociec jaka technologia może powodować taki właśnie smród. Podobna technologia jest stosowana w zakładach Toyoty w Wałbrzyskiej Strefie Ekonomicznej tylko, że umiejscowienie tego zakładu w tak ogromnej odległości od siedzib ludzkich powoduje, że nikt się nie skarży. Dużo więcej jest emitowanego smrodu do atmosfery jednak tam nie ma siedzib ludzkich i nic o tym nie słyszymy. W Świdnicy mieszkańcy są w bezpośredniej odległości i jest to okropne. Musimy zrobić wszystko, aby ten stan rzeczy zakończyć.

Powiedziała, że wejdziemy w kontakt z mieszkańcami. Wyraziła nadzieję, że Pani Radna też w tym pomoże bowiem chcielibyśmy zdiagnozować problem obszarowo, aby było wiadomo

jakich mieszkańców to dotyka.

Radna Zofia Skowrońska-Wiśniewska – podziękowała za deklarację Pani Prezydent i powiedziała, że zapewne współpraca z mieszkańcami też będzie korzystna. Problem jest odwieczny. Wie, że pojawił się nowy problem Kolonii. W przypadku tych dwóch zakładów problem trwa nie od roku, ale istnieje już wiele lat. Mieszkańcy podjęli energiczne działania w odniesieniu do firmy Adler i nie odpuszczają w tej sprawie. Jeszcze raz poprosiła, aby Odlewnia też była wzięta „pod lupę”.

Ad 7. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji

Interpelacje złożyli radni:

- Magdalena Rumiancew-Wróblewska - wniosek Komisji Budżetu i Finansów – na posiedzeniu Komisja sformułowała wniosek do Pani Prezydent, aby materiały, które trafiają na Komisję wpływały przed jej zwołaniem, a nie tak jak to się odbywało dotychczas już po jej zwołaniu. W związku z tym, że odbywają się zdalne posiedzenia Komisji email informujący o posiedzeniu wysyłany jest wraz z materiałami, później jak mamy dosyłane kolejne materiały to często jest tak, że radni albo ich nie zauważą, albo nie mają czasu aby się z nimi zapoznać. Efekt jest taki, że część z tych materiałów w ogóle nie jest głosowana. Poprosiła, żeby najpóźniej do poniedziałku wpływały materiały na Komisję bowiem najczęściej jest ona zwoływana w poniedziałek, a sama Komisja odbywa się w czwartek..... (zał. nr 23)
- Krzysztof Grudziński -..... (zał. nr 24)
- Marcin Paluszek-..... (zał. nr 25)

Szczegółowe odpowiedzi na interpelacje radni otrzymają na piśmie.

Ad 8. Oświadczenia i sprawy organizacyjne

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – przypomniał radnym o terminie składania oświadczeń majątkowych do końca kwietnia br.

W imieniu Klubu Radnych Platforma Obywatelska odczytał oświadczenie ws. przyznania środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (zał. nr 26).

Wszystkim mieszkańcom Świdnicy złożył życzenia spokojnych i bezpiecznych Świąt Wielkiej Nocy. Powiedział „dbajmy o siebie, o swoich bliskich, przyjaciół i uważajmy na wszystkich tych, którzy są sami w tym trudnym czasie covid-owym”.

Ad 9. Zakończenie XXVII sesji Rady Miejskiej w Świdnicy

W związku z wyczerpaniem punktów porządku obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady słowami - „zamykam XXVII sesję Rady Miejskiej w Świdnicy”.

Przebieg obrad zarejestrowano na płycie CD przechowywanej w Biurze Rady Miejskiej, która stanowi integralną część protokołu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Hanna Surma

.....

/ Hanna Surma /

Świdnica, dnia 26.03.2021r.

PRZEWODNICZĄCY RADY
Jan Dzięcielski